

## Bandera polska w portach Dalekiego Wschodu

GDYNIA (PAP)

O coraz szerszych stosunkach handlowych i wymianie towarowej między Polską a krajami Dalekiego Wschodu świadczy fakt, że statki polskie coraz częściej zawiązują do portów, w których po raz pierwszy powiewa nasza bandera albo do portów, w których dotychczas statki polskie rzadko zawiązały.

W trwającym jeszcze obecnie rejsie na wody Dalekiego Wschodu statek polski „Romuald Traugutt” odwiedził po raz pierwszy port Belawan na wyspie Sumatra. Również statek „Tobruk”, który znajduje się w drodze powrotnej do kraju, przez kilka dni bawił jako pierwszy statek polski w porcie Surabaya na wyspie Jawa, a statek „General Bem” stojący obecnie w porcie gdańskim — był pierwszym po 5 latach statkiem polskim, który odwiedził port Cochin w Indiach. Przywiózł on stamtąd 1 425 ton pieprzu.

## Rok pracy kończą dodatkową produkcją

W dniu 28 bm., tj. na trzy dni przed terminem, załoga **Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych** wykonała plan roczny. Dzięki temu załogi poszczególnych oddziałów **Poznańskich Zakładów** wyprodukują dodatkowo do końca grudnia br. 98 ton różnych koncentratów, w tym 42 tony odżywek mącznych, 30 ton koncentratów obiadowych, 16 ton makaronu luksusowego oraz 10 ton kostek bulionowych.

## N. A. BUŁGANIN złożył sprawozdanie z podróży do Indii, Burmy i Afganistanu

MOSKWA (PAP)

29 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin złożył sprawozdanie z pobytu w Indiach, Burmie i Afganistanie.

N. A. Bułganin podkreślił, że sesja Rady Najwyższej obraduje w końcu 1955 roku, roku wielkich wydarzeń między narodowych, które doprowadziły do poważnego postępu w stosunkach między państwami, do pewnego przełomu w

## Górnictwo węglowe wykonało plan roczny

STALINOGRÓD (PAP)

W środę, 28 bm. w godzinach południowych przemysł węglowy doniósł o sukcesie — przedterminowo wykonaniu zadań wydobywczych przypadających na rok 1955. Do końca roku górnicy wydobyli jeszcze kilkaset tysięcy ton węgla dodatkowo.

## Przypominamy:

noworoczny  
konkurs-ankieta



— w noworocznym numerze!

# Czytelnik WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, piątek 30 XII 1955 r.

Nr 310 (3708)

## W atmosferze rzeczowej krytyki i samokrytyki ZISPO rozpoczynają dyskusję nad 5-latką

Bez mała cztery godziny trwała 28 bm. w ZISPO dyskusja nad wstępnymi założeniami planu 5-letniego dla tych największych w naszym województwie zakładów przemysłu metalowego. Ogólną ocenę pracy przemysłu maszynowego oraz jego perspektywy rozwojowe, a następnie projektowane wskaźniki dla ZISPO dał na wstępie minister przemysłu maszynowego Fidełski.

Polski przemysł maszynowy ma w 6-lacie poważne osiągnięcia. Produkcja jego w tym czasie została podwojona, a średnie tempo jej wzrostu było wyższe niż w całym przemyśle. Produkcja obrabiarek — podstawowych urządzeń dla przemysłu — wzrosła 3,5-krotnie. 80 typów nowych obrabiarek weszło w tych latach do produkcji, 4,5 raza powiększyła się produkcja maszyn i narzędzi rolniczych. Rozpoczęliśmy wytwarzanie wielu nowych urządzeń: okrętów, kombajnów zbożowych, taboru samochodowego

i innych. Jedną czwartą produkcji przemysłu maszynowego przeznaczona jest na eksport.

Wielkie sukcesy uzyskał również przemysł budowy taboru kolejowego, do którego należą Zakłady im. J. Stalina. W minionej 6-lacie wyprodukowaliśmy — mówił minister Fidełski — ponad 2,5 tysiąca parowozów, ponad 2 tysiące wagonów osobowych, oraz 60 tysięcy wagonów towarowych.

Łącznie przemysł taboru kolejowego zwiększył w planie 6-letnim produkcję o 94 proc., a ZISPO 2,6 raza, przy czym zadania sześciolatki zostały zrealizowane w ZISPO już 24. XII. br.

Przemysł maszynowy nie ułknął, niestety, wielu poważnych błędów. Najważniejszym z nich jest nienadążanie za potrzebami kraju przede wszystkim w dziedzinie jakości. Cały szereg nowych maszyn potrzebuje rolnictwo. W przemyśle taboru kolejowego przechodzimy na elektryfikację. I znowu jesteśmy opóźnieni w budowie prototypu elektrycznej lokomotywy.

Ogólny wniosek: przemysł maszynowy musi podnieść swój poziom techniczny, polepszyć jakość oraz zwiększyć tempo wzrostu.

W ZISPO największym brakiem było wprowadzanie do produkcji zbyt małej ilości nowych maszyn oraz zbyt mała praca nad modernizacją produkcji. W bież. roku np. zbudowano tylko jeden prototyp nowej maszyny. ZISPO poza tym nie przystosowuje się należycie do wymagań odbiorców zagranicznych, którzy żądają ciągle nowszych typów urządzeń.

Następnie minister Fidełski przedstawił zadania dla poszczególnych fabryk ZISPO w planie 5-letnim.

Minister Fidełski wskazał na koniec niektóre zadania ogólnozakładowe. Zdecydowanego postępu wymaga np. technologia, której bynajmniej nie można uważać za

przodującą. Problem półfabrykatów jest boleską nie tylko ZISPO, ale całego przemysłu maszynowego. Konieczne jest przejście na odlew i odkuwki precyzyjne, wymagające mniejszej obróbki. Skończyć trzeba z ręcznym spawaniem, które prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## PO LATACH TUŁACZKI PIERWSZE ŚWIĘTA W OJCZYZNIE



Do kraju wrócili nieświadomo z Francji. Zamieszkali w Nowej Hucie. Ojciec 6-osobowej rodziny — Henryk Szewczyk, otrzymał pracę w walcowni oraz piękne, 3-pokojowe mieszkanie. Pierwsze święta w Ojczyźnie spędził rodzina Szewczyków radośnie — spokojna o przyszłość swoją i swoich dzieci. Fot. — CAF

## Przybyli nowi repatrianci

GDYNIA (PAP)

Na pokładzie statku „Elbląg” — przybyła do Gdyni 5-osobowa grupa repatriantów z Antwerpii. Zaopiekował się nimi punkt repatriacyjny w Gdańsku.

W punkcie repatriacyjnym w Gdańsku znajdują się także inna 4-osobowa grupa Polaków, którzy po wielu latach tułaczki w dalekiej Brazylii, powrócili do kraju w dniu 26 bm.

28 bm. przybyła do kraju dalsza 819-osobowa grupa repatriantów ze Związku Radzieckiego.

## Surowe kary dla szpiegów wywiadu angielskiego

WARSZAWA (PAP)

27 bm. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie ogłosił wyrok w trwającym kilka dni procesie grupy szpiegów, zlikwidowanej w połowie br. przez władze bezpieczeństwa siatki wywiadu angielskiego. Wyrokiem sądu skazani zostali osk. osk.: Antoni Nadolny i Ignacy Nadolny — na kary śmierci, Stefan Kubiński — na dożywotnie więzienie, Maria Nadolna na 15 lat więzienia, Stanisław Nadolny i Jadwiga Mazurek na kary po 12 lat więzienia oraz Helena Skielnik na 8 lat więzienia.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni byli agentami siatki szpiegowskiej, zorganizowanej w kraju przez rezydenta wywiadu angielskiego — Jana Milera i jego żonę Helenę.

Jako agenci siatki szpiegowskiej Milera, oskarżeni dostarczali wywiadowi angielskiemu szereg informacji, stanowiących ścisłą tajemnicę wojskową i państwową. Jak wynika z zeznań oskarżonych, którzy przyznał się do czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia, pobudkami zdrady Ojczyzny, której się dopuścili, była chęć

zysku oraz atmosfera wrogości do Polski Ludowej.

Przewód sądowy ustalił, że najcięższych przestępstw dopuścili się osk. osk.: Antoni i Ignacy Nadolny oraz Stefan Kubiński, którzy wykazali największą aktywność w szpiegowskiej robocie.

W motywacji wyroku sąd podkreślił, iż w stosunku do oskarżonych: Antoniego Nadolnego i Ignacego Nadolnego wziął pod uwagę jako okoliczność szczególnie obciążającą, ich duże napięcie złej woli i długi okres działalności szpiegowskiej.

## Ze sportu

## Tym razem porażka naszych hokeistów z Finlandią

Rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie, rozegrane w środę, 28 bm. w Warszawie między reprezentacją Polski i Finlandią, zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gości — 4:3 (0:2, 3:0, 1:1).

## Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła państwowy budżet Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP)

IV sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuuje swe prace. Dnia 28 bm. w godzinach rannych na posiedzeniu Ra-

dy Narodowości zakończyła się, trwająca od dwóch dni, dyskusja nad sprawozdaniem ministra finansów, ZSRR A. G. Zwieriewa na temat budżetu państwowego Związku Radzieckiego na rok 1956 oraz wykonania budżetu w 1954 r.

W przemówieniu końcowym minister finansów oświadczył, że Rada Ministrów ZSRR przyjęła poprawki zaproponowane przez komisję budżetową Rady Narodowości i uchwalone przez członków Rady. W myśl tych poprawek, dochody budżetu ZSRR na rok 1956 mają być zwiększone o 803 miliony 700 tysięcy rubli, wydatki zaś budżetowe republik związkowych — o 363 300 tys. rubli, przy czym środki te mają być przeznaczone na poprawę warunków okręgowych ośrodków wiejskich i osiedli robotniczych oraz na finansowanie instytucji społeczno-kulturalnych.

Rada Narodowości jednomyślnie uchwaliła państwowy budżet ZSRR na rok 1956 w następującej wysokości: Dochody: 592 miliardy 761 mln. 156 tys. rubli, wydatki — 569 mld. 634 mln. 972 tys. rubli. W ten sposób dochody przewyższają wydatki o 23 mld. 126 mln. 184 tys. rubli.

Członkowie Rady zatwierdzili również jednomyślnie sprawozdanie budżetowe za rok 1954 oraz uchwalili ustawę o budżecie państwowym ZSRR na 1956 rok.

Rada Narodowości zatwierdziła dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wydane w okresie pomiędzy sesjami Rady Najwyższej ZSRR oraz anulowała kilka dekretów.

Ustawa budżetowa zatwierdzona została również przez Radę Związku.

Następnie uczestnicy sesji przeszli do dyskusji nad dalszym punktem porządku dziennego, tj. nad sprawą wymiany delegacji między Radą Najwyższą ZSRR a parlamentami państw obcych.

Referat na ten temat wygłosił przewodniczący Rady Narodowości W. T. Laciś.

## Dr Wilhelm Hass ambasorem NRF w Moskwie

BERLIN (PAP)

Zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA donosi, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej wystąpił do rządu Związku Radzieckiego z wnioskiem o udzielenie agrément dr. Wilhelmu Hassowi jako pierwszemu ambasadorowi Niemieckiej Republiki Federalnej w Moskwie.

## »Comet III« kończy lot dookoła świata

NOWY JORK (PAP)

Brytyjski samolot odrzutowy „Comet III” w nocy z wtorku na środe wystartował do ostatniego etapu swej podróży dookoła świata Montreal—Londyn. Pilot samolotu Cunningham oświadczył, że jeśli warunki atmosferyczne będą pomyślne, „Comet III” odbędzie podróż do Londynu bez lądowania. „Comet III” jest odrzutowym samolotem pasażerskim produkcji brytyjskiej, który odbywa próby lotu dookoła świata. W ubiegłym piątku wystartował on do ostatniego etapu tego lotu na trasie Montreal—Londyn. Jednak wskutek alarmu pożarowego powrócił z powrotem do Montrealu. Jak oświadczone, przyczyną alarmu było wadliwe działanie systemu alarmowego.

## Dziecko z sercem na zewnątrz ciała

DELHI (PAP)

Dziennik „Hindustan Standard” podaje, że w Indiach wydarzył się bardzo osobliwy wypadek. Urodził się tam chłopiec, którego serce znajdowało się na zewnątrz ciała, po lewej stronie klatki piersiowej. Dwaj lekarze Bhargava Satyanand ze szpitala Irwana w Delhi dokonali operacji, umieszczając serce chłopca we właściwym miejscu. Po operacji dziecko czuje się doskonale.

## „Dziki” nie straszą już w Klempiczu

U nas spółdzielni nie można założyć — twierdzili jeszcze dwa lata temu prawie wszyscy mieszkańcy Klempicza w powiecie czarnkowskim. Co tu gadać! Słabe grunta położone pod lasem, plony narażone na zniszczenie przez dziki — swojego to jeszcze upilnujesz, ale wójno, kto tam wie. Długo trwały narady w r. 1954. Spróbujmy — powiedzieli najmniejsi. Zobaczymy. 24 gospodarzy podpisało statut spółdzielni typu I b.

Pierwszy rok wspólnej pracy przyniósł piękne rezultaty. Dniówka obrachunkowa w gotówce wynosi 17,36 zł. Oprócz tego w naturaliach po 5,83 kg żyta, 1,95 kg owsa, 5,5 kg ziemniaków, 5,9 kg siana oraz 2,3 kg buraków.

Rodzina Klemensa Dymka, która za pracownictwo 590 dniówek, otrzymała 10 695 zł oraz 3,5 tony żyta, 1150 kg owsa, 3245 kg ziemniaków, 2,5 tony siana i 1350 kg buraków. Poważny dochód osiągnęli również spółdzielcy z działek przy zagrodowych. Przeciętne siewa na wysokość 25 000 zł.

Teraz, gdy przypominacie spółdzielcom z Klempicza ich obawy o wydajność ze słabej spółdzielczej ziemi, i te dziki niszczące plony — roześmiejcie się tylko. Przez konali się, że zespołowo łatwiej upilnować pól, a także iżej pracować. Lepšie plony, lepsze i życie. J. K.

## Kara śmierci dla młodocianego mordercy

OPOLE (PAP)

Sąd Wojewódzki w Opolu na sesji wyjazdowej w Nysie rozpatrzył sprawę braci: Ryszarda i Romana Dumańskich, którzy zamordowali 20-letniego Wojciecha Sumiastawskiego, aby zdobyć jego zegarek.

W toku przewodu sądowego ustalono, że mordercy zwabili Sumiastawskiego w odłupne miejsce. Po zadaniu ofiarze młotkiem kilku ciosów w głowę, Ryszard Dumański utopił ogłuszonego.

Czynizm, z jakim obaj mordercy — szczególnie Ryszard Dumański, składali zeznania, wzbudził głębokie oburzenie zebranej publiczności.

Sąd skazał 18-letniego Ryszarda Dumańskiego na karę śmierci, Romana Dumańskiego zaś, jako nieletniego, na pobyt w zakładzie poprawczym.

# ZISPO rozpoczynają dyskusję nad 5-latką

(Dokończenie ze str. 1)

chodzą już do historii. Pracochłonność wyrobów, szczególnie parowozów, wagonów i obrabiarek musi być obniżona. Są ku temu wszelkie możliwości, choćby w mechanizacji montażu, zastosowaniu nowych transporterów, polepszeniu transportu wydzielonego, unifikacji części do obrabiarek i in.

Jeśli chodzi o inwestycje, to dalsza rozbudowa ZISPO nie jest uzasadniona. Dlatego to inwestycje będą się ograniczać do takich, których celem jest obniżenie pracochłonności, wprowadzenie nowej produkcji, obniżka kosztów własnych.

Przedstawione przez ministra Fideleskiego zamierzenia wywołały szeroką dyskusję, którą cechowała szczerść, śmiałość wystąpień oraz rzeczowa krytyka i samokrytyka.

M. in. ob. Tomański z W-3 zaproponował, aby — biorąc pod uwagę przyszłość kolejnictwa — nie zwiększać produkcji wagonów 66 W, lecz wprowadzić nowy asortyment: wagony do elektrowo-

zów. Mówił on także o konieczności poprawy zaopatrzenia, które często zakłóca rytmiczność pracy.

W fabryce W-2 — zdaniem ob. Gruszczyńskiego — szybkiej poprawy wymaga zły stan kranów i dźwigów, które powodują zatory w produkcji. W związku z planowanym przejściem na produkcję nowych maszyn trzeba pomyśleć o przeszkoleniu całej załogi, gdyż nowa praca wymagać będzie dużej dokładności.

O sprawach kontroli technicznej mówił ob. Szalaty z W-4. Okazuje się, że w odbiorze pracuje wielu ludzi chorych, nie nadających się do pracy gdzie indziej, o niskich kwalifikacjach. Z powodu braku bodźców ekonomicznych trudno tam utrzymać ludzi o pełnych kwalifikacjach, na czym niewątpliwie traci jakość produkcji.

Znany przodownik pracy Górny z W-6 opowiadał o pewnym zniechęceniu, jakie panuje w zakładzie, która ciągle opanowuje jakąś nową produkcję po czym — po opowiadaniu jej — przenosi się na produkcję do innych zakładów. Wskazywał także na liczne błędy w rysunkach narzędzi, jakie załoga otrzymuje do wykonania.

O palce potrzebne unowocześnienia parku maszynowego mówił m. in. mistrz szybkościowego skrawania Jankowiak i inż. Kryszeński. Ten ostatni wskazywał także, że trzeba natychmiast przystąpić do organizacji produkcji nowych maszyn, starać się o wysokokwalifikowane kadry i w tym celu spowodować wyjazdy zagranicę zespołów, złożonych z inżynierów i mistrzów.

Inż. inż. Dobrzyński i Kotewicz krytykowali przedstawiane metody pracy stosowane w ZISPO. W malarstwie, spawalnictwie, stolarstwie stosuje się takie metody, jak przed kilkudziesięciu laty. Należy też wprowadzać szersze nowe materiały, szczególnie masy plastyczne, które mogą zastąpić metale kolorowe. W produkcji wagonów załoga ZISPO powinna sobie postawić cel, aby obniżyć ich cenę do takiej, jaką osiąga się w ZSRR, a zachować dotychczasową wysoką jakość.

Wiele mówiono również o produkcji eksportowej, której jakość powinna być lepsza.

W dyskusji wzięło udział ponad dwudziestu mówców. Wykazała ona żarliwość załogi, jej żywe zainteresowanie sprawami zakładów i mocne zaangażowanie w przyszłe losy poszczególnych fabryk. Z pewnością dalsza dyskusja — już w wydzielonych i warsztatach — będzie równie owocna i pozwoli wykręcić i uruchomić wiele rezerw produkcyjnych, jakie kryją zakłady. (s)

Z POBYTU PREZYDENTA TITO W ABISYNII



Prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii J. Tito w czasie podróży przez Abisynię wziął udział w kilku polowaniach, zorganizowanych na jego cześć.

Na zdjęciu: przy upolowanej zwierzynie.

Fot. — CAF

## K. J. WOROSZYŁOW przyjął delegację Sejmu PRL

MOSKWA (PAP)

Dnia 28 bm. Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszy-

łow przyjął na Kremlu delegację Sejmu PRL z marszałkiem Janem Dembowskim na czele.

## Izrael i Egipt naruszają układ rozejmowy

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że szef Komisji Rozjemczej ONZ w Palestynie gen. Burns oświadczył w środę, że zarówno Egipt jak i Izrael naruszają układ rozejmowy. Między innymi ich wojska stacjonują w strefie, która w myśl porozumienia rozejmowego powinna być zdemilitaryzowana.

W rozmowie, która toczyła się w atmosferze niezwykle serdecznej i przyjaznej, K. J. Woroszyłow podziękował członkom delegacji za przybycie do siedziby Rady Najwyższej ZSRR. Życzył on posłom na Sejm PRL zdrowia, szczęścia i powodzenia w pracy i w życiu osobistym. K. J. Woroszyłow podkreślił, że coraz głębsze wzajemne poznanie się służące zacieśnieniu braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską Ludową oraz utrwaleniu pokoju na całym świecie.

Na prośbę K. J. Woroszyłowa członkowie delegacji Sejmu PRL opowiadali o swych wrażeniach z podróży po Związku Radzieckim. Na zakończenie rozmowy Woroszyłow wyraził przekonanie, że nierzaz jeszcze będzie mógł gościć przedstawicieli Polski Ludowej i że ludzie radzieccy zwiedzając Polskę będą mogli zapoznać się z osiągnięciami utalentowanego narodu polskiego.

## „Z reakcją czy przeciwko niej?”

— zapytuje J. Duclos Mendes-France'a

PARYŻ (PAP)

We wtorek, 27 bm., odbył się w Paryżu w wielkiej hali wystawowej wiec zwołany przez Mendes-France'a w celu reklamy przedwyborczej. Wiec ten przekształcił się w potężną manifestację, w której naród francuski domagał się utworzenia Frontu Ludowego i jednolici działania wszystkich demokratycznych i republikańskich sił Francji.

Organizując wiec, Mendes-France zaprosił do udziału w dyskusji J. Duclos, „niezależnego” A. Pinaya oraz przedstawiciela katolickiej partii MRP — G. Bidaulta. Pinay i Bidault nie zjawili się na wiecu.

Przeszło 30 tysięcy osób zapełniło do ostatniego miejsca

olbrzymią halę, a tysiące osób, nie mogąc zmieścić się pod dachem — pozostało na placu, mimo że padał deszcz.

Pierwszy przemawiał Mendes-France, przedstawiając program wyborczy swej partii. Problemy poruszone przez niego dotyczyły szkolnictwa zawodowego, reformy służby wojskowej, budownictwa mieszkaniowego i innych drugorzędnych zagadnień polityki wewnętrznej Francji. Mówca powtórzył też swój plan rozwiązania problemu algerskiego.

Przemówienie Mendes-France'a było wielokrotnie przerywane skandowanymi przez zebranych hasłami: „Jedność”, „Front Ludowy”, „Jedność działania” itp.

Huraganem oklasków powitali uczestnicy wiecu ukazanie się na trybunie Jacques Duclosa. Jego przemówienie wystąpiła sala z niezwykłą uwagą.

Na wstępie Duclos podkreślił, że Francuska Partia Komunistyczna stawia sobie za cel położenie kresu obecnej reakcyjnej polityce i prowadzenie nowej polityki, zgodnej z pragnieniami narodu francuskiego. Mówca przypomniał, że Mendes-France ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za układy paryskie i uzbrowienie Niemiec zachodnich ze szkodą dla narodowych interesów Francji. Obecna politykę zagraniczną Francji Duclos nazwał „polityką kapitulacji wobec Niemiec zachodnich, które zaczęły się już uzbrajać, polityką poniżającej pokory wobec Stanów

Zjednoczonych, polityką zwiększania wydatków na cele wojenne i unikania rokowań ze Związkiem Radzieckim”.

Ogromna większość narodu francuskiego — kontynuował mówca — oczekuje, że rozpocznie się wreszcie okres polityki lewicowej, to jest polityki niezawisłości narodowej i pokoju, wolności i postępu społecznego. Dalej Duclos podkreślił, że gdyby przywódcy socjalistów i radykałów zgodzili się na zawarcie porozumienia z komunistami i utworzenie wspólnego bloku wyborczego, blok ten zdobyłby wszystkie mandaty w 40 departamentach Francji.

W zakończeniu Duclos oświadczył, że aczkolwiek taktyka przywódców „frontu republikańskiego” przyczyniła się do rozbicia sił lewicowych, jednak istnieją jeszcze możliwości utworzenia po wyborach rządu lewicowego. Duclos powtórzył propozycję Partii Komunistycznej w sprawie stworzenia niezbędnej jednolici działania, by spowodować zmianę polityki Francji, i zaznaczył, że porozumienie między komunistami, socjalistami i innymi lewicowymi ugrupowaniami dla powołania do życia takiego rządu — jest możliwe. Duclos przy akompaniamencie aprobujących okrzyków i gorących oklasków zadał Mendes-France'owi pytanie: „Czekamy na odpowiedź: czy pójdziesz z reakcją, czy też przeciwko niej?”

Zabierając ponownie głos, Mendes-France ograniczył się do szeregu inwektiw pod adresem komunistów, jednakże nie odpowiedział na pytanie Duclosa.

W sukurs Mendes-France'owi usiłował przyjść socjalista Pierre Commin, jednakże uczestnicy wiecu zagłuszyli jego słowa nie milkącymi okrzykami: „Jedność!”, „Front Ludowy!” itd.

## 250 000 telewizorów w CSR

PRAGA (PAP)

W Czechosłowacji jest już 250 tysięcy właścicieli aparatów telewizyjnych i liczba osób pragnących nabyć telewizory stale rośnie.

Dotychczas w CSR jest tylko jedna nadawcza stacja telewizyjna — w Pradze. Ma ona jednak duży i bardzo urozmaicony program. Ponadto na początku przyszłego roku nowa stacja — 2,5 raza silniejsza od praskiej — zostanie uruchomiona w Ostrawie, a pod koniec przyszłego roku przybędzie trzecia stacja w Bratysławie. W Czechosłowacji twierdzą, że audycje stacji w Ostrawie będą mogły być odbierane również na Śląsku polskim.



BERLIN. — Przed sądem w Monachium toczy się od czterech dni proces pomiędzy rządem Bawarii, rządem NRF i miastem Kolonią z jednej strony a córką Goeringa — Eddą Goering — z drugiej o obraz Łukasza Cranacha wartości 50.000 marek.

Obraz „Madonna i Dziecko”, malowany w 1518 roku, подарowany został córce Goeringa wkrótce po jej urodzeniu przez ówczesnego burmistrza Kolonii. Po wojnie został on zarekwirowany przez rząd Bawarii.

Córka Goeringa twierdzi, że obraz ten jest jej osobistą własnością i żąda jego zwrotu.

NOWY JORK. — Gubernator prowincji Buenos Aires za rządów Perona popiełnił dnia 28 bm. samobójstwo na wiadomość, że argentyńska rządowa komisja śledcza wezwwała go celem złożenia zeznań.

RZYM. — Włoski minister spraw zagranicznych Martino w poźnych godzinach wieczornych w dniu wczorajszym odleciał do Azji. Odwiedzi on Pakistan, Cejlon i Indie.

## Partie polityczne Jordanii żądają bezwzględного odrzucenia paktu bagdadzkiego

LONDYN (PAP)

Z Ammanu donoszą, że odbyła się tam konferencja przedstawicieli organizacji i partii politycznych Jordanii. Uczestnicy konferencji zażądali, aby rząd zdecydowanie odrzucił pakt bagdadzki, zabezpieczył przeprowadzenie w kraju wolnych wyborów i oddał pod sąd winnych za rozstrzelanie uczestników ostatnich demonstracji oraz wyraził solidarność z Jordanią ze wszystkimi krajami arabskimi walczącymi z imperialistycznymi paktami.

## Oreddie papieża zdenerwowało prasę amerykańską

NOWY JORK (PAP)

Prasa amerykańska chłodno przyjęła ogłoszone przez papieża Piusa XII z okazji świąt Bożego Narodzenia oreddie, w którym wypowiedział się za łącznym traktowaniem i rozwiązaniem problemu zaniechania doświadczeń nad bronią jądrową, zakazu tej broni i kontroli nad redukcją zbrojeń.

„New York Times” i „New York Herald Tribune” komentują oreddie w artykułach wstępnych, z których przebiega zdenerwowanie z powodu apelu papieża o zakaz użycia broni atomowej.

## Polsko-bułgarska umowa o współpracy kulturalnej

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 20 do 23 bm. obradowała w Warszawie polsko-bułgarska komisja mieszana, która opracowała plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarii na rok 1956.

Plan przewiduje nowe formy wymiany oraz znaczne jej rozszerzenie, zwłaszcza na polu naukowym.

Wkrótce po przybyciu do Wiesbaden w kompanii wybuchł skandal: ktoś okradł magazyn żywnościowy. Okazało się, że zrobili to ludzie z drużyny Marka.

Kapitan Zielenko wezwał go do siebie.

— Ty świnię! — ryczał. — Stany dają ci jeść, pić i spać, a ty pozwalasz ludziom kraść!

Sprawa zakończyła się tylko wygnaniem Marka i jego drużyny za bramę koszar. Byłoby znacznie gorzej, gdyby jeden z członków tej drużyny nie powiedział:

— A czy pan, panie kapitanie, nie kradnie? Dlaczego ciągle żre my te przekłete jajka w proszku? Myśli pan, że chłopcy nie widzieli...

Kapitan zląkł się i tylko zwołał ich z kompanii. Mogło być gorzej: sąd i więzienie.

Tak więc Marek i 18 jego byłych podwładnych znalazło się w bruku w Wiesbaden. Co robić? O, jak trudno znaleźć odpowiedź na to dręczące pytanie. Co robić wśród obcych, w nieznanym mieście, gdzie każdego cudzoziemca pokazuje się na ulicy jako cieżar pogarszający życie miejscowych ludzi.

Jakiś pędzący się na dworcu Polak, nie-Polak z gatunku „rajców” podsunął myśl:

— Idźcie do Legii Cudzoziemskiej!

Okazało się, że to także nielatawa sprawa. W amerykańskiej strefie okupacyjnej nie wolno było bowiem przeprowadzać rekrutacji do Legii. W tym celu Marek i jego grupa musieli dostać się do strefy francuskiej.

## Tito otrzymał najwyższe odznaczenie egipskie

LONDYN (PAP)

Z okazji pobytu marszałka Tito w Egipcie, premier Nasser wydał przykazanie.

Nasser przyznał marszałkowi Tito najwyższe odznaczenie egipskie — wielką wstęgę orderu Nilu.

## Szturm grubasów na składy apteczne w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP)

We wtorek składy apteczne w całej Szwecji były oblegane przez mężczyzn i kobiety o nadmiernej tuszy, zwabionych sprytną reklamą nowego „cudownego” środka odchudzającego pod nazwą „minus”, fabrykowanego z pewnych wodorostów. W ciągu pół godziny wyprowadzono cały zapas. Rzeczoznawcy lekarzy stwierdzili, że rozreklamowany środek jest „niewinny”.

Nie szli daleko — zatrzymali się tuż koło dworca przed domem z wielkim napisem: „US ARMY Head Quarters in Germany”. Niemiecki policjant przekazał go Amerykanom. Natychmiast wpakowali oni Marka w samochód i powieźli. Był tak zmęczony, że nie interesował się podróżą. Było mu wszystko jedno...

Obudził się, gdy jeep stanął. Wprowadzili go do hallu jakiegoś białego domu i kazali czekać. Marek dziwił się, że nikt go nie pilnuje. Wreszcie poproszono go do pokoju — poproszono nieoczekiwanie grzecznie. Stanął oko w oko z postawnym oficerem amerykańskim w randze majora. Marek usłyszał słowa wypowiedziane przez tego oficera poprawną polszczyzną.

Był zbyt zmęczony, by rozumieć. Żadne z tych słów nie docierało do jego myśli, gdy nagle pojął, co do niego mówią.

— ...i wróci pan po dwóch miesiącach do nas. Bezpieczeństwo w Polsce jest całkowicie gwarantowane. Przejście przez granicę zostanie tak zorganizowane, że może pan być pewien całkowitego powodzenia. Dostanie pan zaliczkę w wysokości 1000 dolarów w postaci zegarków i polskich pieniędzy. Resztę — 3000 dolarów otrzyma pan po powrocie. Proszę teraz podpisać

ten papier — no, i pojedzie pan do naszego ośrodka na krótki kurs wywiadowczy.

Nie wiadomo, dlaczego Marek pomyślał o matce. Zaraz potem targnęła nim myśl, że oto ma stać się szpiegiem. W ciągu kilku sekund przebiegł mu przed oczami obrazy z dzieciństwa, czasów okupacji, lasu, nauki w Stalagmordzie, ucieczki z Polski. Nie był bohaterem, ale czy był zbrodniarzem?

— Ja... ja nie mogę — wyjąkał. Było w nim dosyć siły, by długo trwać w tym rozpaczliwym, ale twardym uporze. Potem uderzono go w twarz. Raz i drugi. Nie czuł bólu, jaki powinny przynieść te ciosy. Znowu pomyślał o matce.

— Czy nie rozumiesz, na co się narażasz? Byłeś w bandzie? — Byłeś. Mam ci powiedzieć, jaką cenę wyznaczają komuniści za każdego dostarczonego eksbandytę, który wyemigruje z Polski? Jeżeli się w ciągu 5 minut nie zgodzisz się — przewieziemy cię do Berlina i oddamy w ręce rosyjskiej policji. Wybieraj!

Marek uciekł po raz drugi. Pierwszy raz uciekał z domu, z Ojczyzny. Teraz uciekał do życia przed prześladowcami. Zresztą tym razem nie było to trudne. Po prostu wyskoczył na ulicę przez okno w pokoju, w którym kazano mu czekać...

## Wojciech Tyblewski BIOGRAFII OSZUKANYCH

(3) 26 listopada 1955 roku Marek S. powrócił do Polski.

## ZAKRZEWSKI czyli opowieść druga

L

Gdybyśmy mogli znaleźć się 2 czerwca br. na Woltershauserstrasse w Bremie, ujrzelibyśmy szczupłego mężczyznę, który płakał. Wielkie, niemieckie lzy ściekały mu z oczu spadając na wytarte kłapy marynarki. Oglądaliśmy się za nim, jak przechodził, którzy to czynili, dziwiąc się niezwyklejmu widokowi.

Mężczyzna szedł ku portowi, gdzie od trzech lat pracował. Dziś miał skończyć już pracę, ale wracał tam po... sam nie wiedział, po co. Opanował wreszcie rozpacz, która wyciskała lzy, uspokoił się trochę i wstąpił na wodkę do najbliższego baru. Pił i myślał.

Strach jest najgorszym z nucz. Zakrzewski bał się i to uczucie dusiło w nim nostalgia do kraju i tęsknota do swoich. Gdy otwierał kopertę z listem z Polski — dziesięć razy wczytował się w drobne pismo kreślone ręką siostry. Wracaj! Wracaj! — dzwoniło mu w myślach namiętne wezwanie z tamtej strony. Bał się. Przecież w 1948 roku przeszedł nielegalnie granicę, uciekł z Polski. Pięć lat pracował w niemieckich kulakach, zjeżdżał całe Niemcy zachodnie w poszukiwaniu lepszego życia. Chciał emigrować do Kanady, ale pomyślał, że to przecież jeszcze dalej...

(Dokończenie nastąpi)

Jedną z form działalności „zewnątrznej” oddziału ZLP w Poznaniu, są czwartki literackie, organizowane co tydzień w Sali Odrodzenia w Starym Ratuszu. Czwartki przyjęły się, przeszły do tradycji. Renesansowa sala zapelnia się publicznością z inteligencji, młodzieży uniwersyteckiej — przyjaciółmi literatury.

Nalkowska, Iwaszkiewicz, Mach, Moreinek, Putrament, Parandowski, Sandauer, Wirpsza — oto kilka spośród nazwisk, które wpisane zostały do bogatej kroniki czwartkowej.

Miedzy innymi byłam na czwartkach Iwaszkiewicza, Wirpszy, Herberta oraz pisarzy opolskich — Urbana i Bednorza. Iwaszkiewicz czytał stare i nowe swoje wiersze oraz rozdział z książki o Chopinie; Wirpsza — wiersze. Her-

## Dzięki pomocy milicji uratowano życie kobiety

Pogotowie milicyjne we Wrocławiu otrzymało w nocy, 27 bm. alarmujący telefon od Józefa Bociana. Prosił o szybką pomoc dla chorej żony. Nie udało się uzyskać połączenia z pogotowiem ratunkowym, a tymczasem żona, po silnych bólach, straciła przytomność. Oficer dyżurny pogotowia milicyjnego powołał natychmiastową decyzję. W 13 minut później przed domem chorej pojawił się samochód milicyjny, który przewiózł kobietę do szpitala. Okazało się, że był to bardzo silny, nagły atak żółtaczki, który mógł spowodować śmierć kobiety. Szybka decyzja i pomoc milicjantów uratowały jej życie.

(PAP)

# Nieco o „czwartkach literackich”

bert opowiadanie z tomu „Garsz ziarna” i fragment nie wydanej jeszcze powieści z życia lekarzy w przedwojennej Polsce. Urban opowiadał barwnie o drodze, którą przebył zanim stał się literatem. Bednorz informował o sytuacji kulturalnej na Śląsku, a później — przeczytał ustęp z nowej powieści.

Czwartki posiadają właściwą sobie, specyficzną oprawę, jakby swój rytuał; gdy już zapelnia się sala publicznością, po kwadransie akademickim wychodzi przedstawiciel ZLP i zagaja, mówiąc kilka słów o autorze, jego twórczości, po czym za stołem, którego ozdoba jest nieśmiertelna karafka z wodą, zasiada wśród oklasków autor. Po zapoznaniu się z akustyką sali i zorientowaniu się, czy powinien mówić siedząc czy stojąc, rozpoczyna tymi mniej więcej słowy: „A teraz, proszę państwa, przeczytam fragment prozy albo wiersz”. Ponieważ zdania na sali są podzielone, autor rozpoczyna od prozy.

Są czwartki literackie, które na pewno zaliczymy do niezapomnianych, jak na przykład spotkanie z Zofią Nalkowską albo uroczysty wieczór spędzony z autorem „Lata w No-hant”. Od pierwszej chwili zadzierzgał się między Iwaszkiewiczem a publicznością serdeczny kontakt, atmosfera na sali stała się niewymuszona, niemal domowa. Na plus wieczoru autorskiego Wirpszy należy zaliczyć fakt, że po wygłoszeniu przez niego kilku wierszy wybuchła dość zapalająca polemika. Kilko spośród młodzieży ustosunkowało się krytycznie do jednego z wierszy Wirpszy, zarzucając mu niezrozumiałość, brak rymów.

Wirpsza zareplikował, ale młodzież obstawała przy swoim. Ostatecznie obie strony pozostały przy swoich stanowiskach. Mimo to wieczór Wirpszy należy zaliczyć do osiągnięć czwartkowych. Edwin Herbert czytał przez okragle dwie godziny fragmenty ze swojej niewydanej powieści, obfitujące w naturalistyczne opisy, przeładowane technicznymi lekarskimi, itp. Niestety, dyskusji nie było — chyba z uwagi na spóźnioną porę — chociaż wyczuwało się, że słuchacze mieli dużo do powiedzenia na temat prozy Herberta. W czasie ostatniego czwartku, na którym byłam już w grudniu, publiczność niezwykle serdecznie przyjęła pisarzy opolskich. Podzielili się oni swymi uwagami na temat życia kulturalnego Śląska Opolskiego, nie mniej i tym razem, po ostatnich słowach Bednorza, recytującego fragment „większej całości”, posiedzenie zakończyło.

★

Uwag powyższych, dość szczegółowo prezentujących dia-rus „czwartków”, nie napisałem bez powodu. Moim zdaniem spotkanie autorów z czytelnikami, czy też wieczory autorskie wypełnione bez reszty monologiem autora, są chybione. Nie potrzebuję chyba na tym miejscu udowadniać potrzeby wymiany myśli, spotrzeżeń, sądów polemicznych — toteż dziwny się wydaje zwyczaj, jaki ostatnio wkraśli się na czwartkowe spotkania w Ratuszu: brak dyskusji. Czyżby to był symptom pewnego skostnienia, a nawet trochę biurokratycznego stosunku do publiczności? A może ktoś remuś ze słuchaczy nie podoba się to i owo? Niechże o tym powie. Głosy czytelników są na

wagę złota; to „czytelnicy”, ludzie sądzą autora, a naród wpisuje go do swojej historii.

Niedobrze się również dzieje, że na „czwartkach” coraz rzadziej widzimy literatów poznających, że z urzędu uczestniczy w nich tylko kierownik imprezowy oddziału poznańskiego ZLP. Nie ulega wątpliwości, że udział literatów w dyskusji nie tylko pociągłaby za język słuchaczy, ale również nadalby wymianie zdań pożądaną, twórczą kierunek.

Rzecz więc jest godna zastanowienia. A może — właśnie — dyskusji wśród czwartkowych bywalców?

Cz. Mich.



— A dla pana róże, goździki, czy tulipany?

— Nic, ja proszę o jakąś... czterolistną koniczynę, bo chcę ją dołączyć do prezentu!

— Zapewne do losu literackiego, prawda? To znakomity prezent noworoczny!

K3859

## ROZMOWY

W jednej z gromad w powiecie poznańskim wzywano niedawno do Prezydium GRN rolników, którzy zalegali ze spłatą podatku gruntowego. Prawda, było wśród nich i kilku nie bardzo chętnych do zapłacenia państwu należności podatkowych. Traf chciał, że przebywał w tym samym czasie w gromadzie przedstawiciel władz powiatowych. Mniejsza o jego nazwisko. Nie o to przecież chodzi.

Ledwo wzywano rolnik przekroczył próg gabinetu, już przypięto mu etykietę: „Mamy tego delikwenta” (!?). A potem słowa popłynęły strumieniem: „Rogów nam nie będziecie pokazywać” itd. itp. Dalsza rozmowa pocięła się mniej więcej następująco:

— Składał się wniosek o ulgę?

— Tak, składałem.

— Nie kłamcie! Kto wam pisał wniosek? Na maszynie przecież nie umiecie pisać.

— Na maszynie, to nie...

— Więc albo powiecie, kto pisał wniosek i podacie adres, albo pojdziemy do prokuratora. Tam już wszystko wypisujemy.

— Kuzyn mi pisał, nauczyciel z Poznania...

— Nauczyciel? W szkole nasze dzieci uczą i tak i temu podania pisze? Już się nim zajmijmy!

— A trzy tysiące podatku kiedy zapłacicie, co? Jak nie, to licytujemy wóz, krowę, wszystko, co macie!

— Kiedy trochę mi dziś trudno, matka chorowała, pieniądze dużo na doktorów wydałem.

— Ugi nie dostaniecie! Mogliście więcej kukurydzy sadzić, więcej mleka od krow otrzymywać. Gospodarkę sami zniweczyliście! Będziecie cierpieć!

Przedstawiciel „z powiatu” uznał rozmowę za skończoną.

— Następnego już sami załatwicie — zwrócił się do przewodniczącego Prezydium GRN. — Chyba dacie sobie radę, ja jadę do (tu wymienił nazwę sąsiedniej gromady), na rozmowę.

Zawarzał motor zielonej „Skody”. Pojechał...

A chłop stał w gabinecie. Cekał. Przewodniczącemu GRN jakoś nie-

swojo było odezwać się do czekającego...

Następny rolnik również miał za-giętości, sięgające co najmniej trzy tysiące złotych. Przyjęli go inkasent i przewodniczący Prezydium. Poprosili, by usiadł, obliczyli dokładne należności podatkowe i zaczęli razem z chłopem radzić, jak by uregulować zaległości, nie narażając jednocześnie na szwank gospodarki. Nie skorzystali z przykładu przedstawiciela powiatu. Nie pokrzykiwali, nie grozili. Rozmowa, co prawda, trochę się przeciągnęła, ale chłop w jej rezultacie podpisał zobowiązanie, że resztę należności zapłaci w określonych terminach.

★

Myszę, że ów przedstawiciel „z powiatu”, wyjeżdżając w teren, chciał pomóc aktywowi gromadzkemu w trudnej pracy nad pokierowaniem sprawą likwidacji zaległości w dostawach. Myszę także, że nie pomógł. Tak sądzę na podstawie kontrastu między „załatwianiem” chłopów przez niego, a rozmową, przeprowadzoną z chłopami przez aktyw miejscowy i przewodniczącego GRN.

Trzeba, by aktyw powiatowy (owi przedstawiciele „z powiatu”) pomagał gromadzkim radom w ich pracy. Pomoc ta jednakże musi być rzeczowa, oparta na znajomości terenu i ludzi, na umiejętności rozeznania poszczególnych spraw i sytuacji ekonomicznej poszczególnych gospodarstw.

Owemu rozeznaniu terenu, ludzi i spraw towarzyszyć musi elementarne przynajmniej rozeznanie polityczne. Nie bez powodu przecież mówimy, że pracujące chłopstwo jest wspólnym gospodarzem kraju. Ow przedstawiciel „z powiatu” chyba zapomniał, że reprezentuje powiatowy organ terenowej władzy. Władzy, którą słusznie nazywamy ludową.

T. KACZMAREK

## Pracownicy poszukiwani

Kelnerzy(rki): bufetowe na dzień 31. 12. 55, potrzebni. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr Poznańskich Zakładów Gastronomicznych Zachód, Poznań, ul. Ratajczaka 33. K4003

Inżynierów - mechaników i techników - mechaników zatrudni natychmiast Pleszewska Fabryka Aparatury w Pleszewie do Biura Konstrukcyjnego. Warunki pracy i płacy można omówić listownie lub osobiście w dziale kadr w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. K3946

Każdą ilość robotników niewykwalifikowanych, mężczyzn od lat 18, przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Azotowego Kędzierzyn w budowie, woj. opolskie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz wyżywienie w stołówce zapewnione. Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora dla przemysłu chemicznego. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje dział kadr ZPA Kędzierzyn. Pożądane natychmiastowe zgłoszenia się. K3988

Kwalifikowanych drukarzy - maszynistów typograficznych zatrudni natychmiast Wytwórnia Biletów Kolejowych w Poznaniu, ul. Kolejowa 27. K3977

Inspektora technicznego oraz kierownika budowy poszukuje Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, plac Wolności 14, pokój 105. K3968

Inżynierów, techników budowlanych i ekonomistów zatrudni z dniem 1 stycznia 1956 r. Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Olsztynie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Warunki mieszkaniowe do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie przyjmują dział kadr WZBPP w Olsztynie, ul. Barbary 9, I piętro, pokój nr 5. K3972

Inżynierów budownictwa lądowego oraz inżynierów - mechaników zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26a. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Zgłoszenia w dziale kadr. K3982

Inżyniera - mechanika na stanowisko głównego konstruktora, konstruktorów, kreślarzy, tokarzy ślusarzy, portierów oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni od dnia 1 stycznia 1956 r. Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Poznań, ul. Sezanieckich 8. Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji o warunkach pracy dział kadr. K3984

## Nieruchomości

Parcela domki wille kamienne, kupno, sprzedaż, zalatwia solidnie „Union”. Poznań Nowowiejskiego 9. 20475g

Kamienice komfortowe, domy handlowe wille domki jednorodzinne oraz parcele poleca, poszukuje: Hinz Poznań, Piekary 19. 21653g

Gospodarstwo (dobra ziemia) kupię, Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 22315g

Wille piętrowa, czteromieszkaniowa z ogrodem (Górczyn), 130.000 zł lub połowę. Dom trzypokojowy z zabudowaniami, cztery morgi ziemi, blisko Poznania, 65.000 zł. Parcela 940 m<sup>2</sup> (Górczyn), 860 m<sup>2</sup> (Rataje), korzystnie sprzedaż. Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 22432g

Parcela pod dowolną budowę 1000 m<sup>2</sup> (Rataje) 35.000 zł, 800 m<sup>2</sup> zadrzewiona (Winogrady) 35.000 zł, 1400 m<sup>2</sup> (Antoninek) 10.000 zł, oraz wille innych poleca: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 22283g

## Kupno

Barak mieszkalny kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22415g

Kupię blam opsy do przerobki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22410g

Kupię spiesznie ziemia wartościowa bransoletki, Czerniak, Poznań, 27 Grudnia 21, m 5. Zgłoszenia od godz. 13-15. 22433g

Kupię dwiżgwy rozmiar 14 lub 16, długość 4,25. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 22414g

## UWAGA!

Aby umożliwić klientom odbiór wyrobów gotowych przed Nowym Rokiem, punkty handlowe poznańskich Domów Mody czynne będą

w dniach 30 i 31 bm. do godz. 21

Poza tym w Staromiejskim Domu Mody przy Starym Rynku nr 62 oraz w Domu Mody „Uniwersalny” przy ul. 27 Grudnia 17 są do nabycia eksponaty krawiectwa miarowego, które prezentowane były na ostatnim Pokazie Mody w kawiarni W—Z. K4005

Samochód „Fiat 508” kupię, może być „niekompletny”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22428g

Kupię piec do centralnego ogrzewania. Matysiak, Wolsztyn, ogrodnictwo. 22447g

Kupię samochód małoditrazowy. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22451g

Kupię zastrzyki Detoxin. Poznań, Jeżycka 35, m 5. 22452g

## Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, cze-skie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 22181g

Samochód osobowy „Wanderer” szóstka, w dobrym stanie, ewentualnie z taksemetrem sprzedam. Poznań, Mickiewicza 1. 22442g

Motocykl z przyczepką „Zündapp” 750 cm<sup>3</sup> kompletny, tanio sprzedam. Trzawicki, Wolsztyn, Włki Młodych 34. 32405p

Samochód Fiat Simca 500, stan idealny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22424g

Sprzedam motor „Olimpia” górnozaworowy. Poznań, Dzierżyńskiego 307, m 6 w podwórzu. 22418g

Sprzedam wóz skrzynkowy, 5 ton na gumach ewentualnie zamienię na platformę, 4 tony. Swarzędz, Wrzesnia 30. 22420g

Obrabiarki złote, 14-karatowe, nowoczesne wykonanie, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22425g

Sprzedam piec kuchenny, prze-nośny, kafilowy, w dobrym stanie. Poznań, Bódnicza 14. 22427g

Psa boksera czteromiesięcznego z rodowodem, sprzedam. Poznań, Strzelecka 29, m 3. 22435g

Wielebny Księżom Zmarłym, Ofcom Jezuitom, Siostrzom Służebnicom NMP Pleszew - Poznań, Dr. Lewandowskiemu Dr. Kruszczyńskiemu, Cechowi Mistrzów Piekarskich, Współpracownikom ZBW Nr 28 — Solna, Krewym, Przyjaciółom, Znajomym oraz Lokatorom, za oddanie ostatniej przysługi. Sp.

**Bronisławowi Pepkiemu**  
serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ!”

składają żona i dzieci  
Poznań, Langiewicza 4. 22440g

## UWAGA!

NA ZABAWY I WIECZORKI KARNAWAŁOWE polecamy nasz zdrowotny napój

„Oran-Wit”

Dostarczamy każdą ilość —  
Dzwonić: tel. nr 49-69, 29-77  
K3995

## UWAGA!

NA ZABAWY I WIECZORKI KARNAWAŁOWE polecamy nasz zdrowotny napój

„Oran-Wit”

Dostarczamy każdą ilość —  
Dzwonić: tel. nr 49-69, 29-77  
K3995

## UWAGA!

NA ZABAWY I WIECZORKI KARNAWAŁOWE polecamy nasz zdrowotny napój

„Oran-Wit”

Dostarczamy każdą ilość —  
Dzwonić: tel. nr 49-69, 29-77  
K3995

NA ZABAWY I WIECZORKI KARNAWAŁOWE polecamy nasz zdrowotny napój

„Oran-Wit”

Dostarczamy każdą ilość —  
Dzwonić: tel. nr 49-69, 29-77  
K3995

NA ZABAWY I WIECZORKI KARNAWAŁOWE polecamy nasz zdrowotny napój

„Oran-Wit”

Dostarczamy każdą ilość —  
Dzwonić: tel. nr 49-69, 29-77  
K3995

## Lokale

Studentka pracująca szuka za-miennego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22403g

Samochód „Opel” 1,3 ltr. (mały super), po kapitalnym remoncie, sprzedam. „Anto-obstuga” Poznań, Poznańska 64. 22448g

Sprzedam 4 opony samochodowe 20-ki „Stomil” oraz 5 detek. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 22450g

Wózek - autko sprzedam, Poznań, Grochowska 27, m 1 (O-siedle Grunwaldzkie). 22455g

Kanarki piane śpiewaki, sprzedam, Poznań, Gwardii Ludowej 51, m 2. 22429g

Sprzedam 3 m flauszu zagranicznego (kolor zielony), cena 3000 zł. Poznań, Słoneczna 45, m 4. 22430g

Luksusowy adapter szalkowy, sprzedam, cena 2000 zł. Poznań, ul. Włodkowska 6 m 4, przed Gospodą Targową. 22454g

## UWAGA!

NA ZABAWY I WIECZORKI KARNAWAŁOWE polecamy nasz zdrowotny napój

„Oran-Wit”

Dostarczamy każdą ilość —  
Dzwonić: tel. nr 49-69, 29-77  
K3995

## Praca

Rzutki zaopatrzeniowiec, planista zaopatrzenia materiałowego, szuka odpowiedniego stanowiska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22413g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, przy Rynku Łazarskim, front parter, na 2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią, samodzielne. Okolica obojetna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22419g

Samotna, na stanowisku poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22422g

Duży, słoneczny pokój samodzielny, z przynależnościami (jeżycze), zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22423g

Duży pokój z kuchnią, przed-pokojem, łazienką i dużą spiżarnią, i ptr., w Stalagrodzie, blisko dworca, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Stalagrod 1 skrytka pocztowa 151. 22431g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Zielonej Górze na pokój z kuchnią, wzgl. z używalnością kuchni w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22439g

Samotna, na stanowisku poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22422g

Duży, słoneczny pokój samodzielny, z przynależnościami (jeżycze), zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22423g

Duży pokój z kuchnią, przed-pokojem, łazienką i dużą spiżarnią, i ptr., w Stalagrodzie, blisko dworca, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Stalagrod 1 skrytka pocztowa 151. 22431g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Zielonej Górze na pokój z kuchnią, wzgl. z używalnością kuchni w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22439g

Samotna, na stanowisku poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22422g

Duży, słoneczny pokój samodzielny, z przynależnościami (jeżycze), zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22423g

Duży pokój z kuchnią, przed-pokojem, łazienką i dużą spiżarnią, i ptr., w Stalagrodzie, blisko dworca, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Stalagrod 1 skrytka pocztowa 151. 22431g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Zielonej Górze na pokój z kuchnią, wzgl. z używalnością kuchni w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22439g

Samotna, na stanowisku poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22422g

Duży, słoneczny pokój samodzielny, z przynależnościami (jeżycze), zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22423g

Duży pokój z kuchnią, przed-pokojem, łazienką i dużą spiżarnią, i ptr., w Stalagrodzie, blisko dworca, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Stalagrod 1 skrytka pocztowa 151. 22431g

Spółdz. Branży Skórzanej „Sportowa” w Poznaniu

zawiadamia, że od 1 stycznia 1956 r.

zakupuje za gotówkę

po cenach rynkowych w Zakładzie nr 14 przy ul. Dąbrowskiego 3

wszelkie SKÓRY SZLACHETNE

jak węzowe, jaszczurcze, zamszowe, cielęce oraz kauczuk w płytach.

K3993

WPHAGD „ARGED” Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawiadamia PT. Odbiorców, że

magazyn Art. Ceramicznych przy ul. Magazynowej nr 66/67 będzie nieczynny w

dniah od 2 do 10. 1. 56 r. włącznie

z powodu przeprowadzania inwentaryzacji towarów.

K3986

Potrzebna zaraz osoba starsza, czysta, inteligentna, do dziecka i lekkich prac domowych (możliwość noclegu lecz nie zaraz). Radecki, Poznań, Chwaliszewo 64, m 4a. 22402g

Przybłąkał się wilk syberyjski. Gadoński, Poznań, Śieradzkiego 2, m 7, od godz. 17—21. 22402g

WPHAGD „ARGED” Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawiadamia PT. Odbiorców, że

magazyn Art. Ceramicznych przy ul. Magazynowej nr 66/67 będzie nieczynny w dniah od 2 do 10. 1. 56 r. włącznie

z powodu przeprowadzania inwentaryzacji towarów.

K3986

Potrzebna zaraz osoba starsza, czysta, inteligentna, do dziecka i lekkich prac domowych (możliwość noclegu lecz nie zaraz). Radecki, Poznań, Chwaliszewo 64, m 4a. 22402g

Przybłąkał się wilk syberyjski. Gadoński, Poznań, Śieradzkiego 2, m 7, od godz. 17—21. 22402g

WPHAGD „ARGED” Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawiadamia PT. Odbiorców, że

magazyn Art. Ceramicznych przy ul. Magazynowej nr 66/67 będzie nieczynny w dniah od 2 do 10. 1. 56 r. włącznie

z powodu przeprowadzania inwentaryzacji towarów.

# „Niechodliwe“ artykuły idą – jak woda

Poznański „Arged“ ogłosił konkurs dla wszystkich sklepów drogerijnych oraz sklepów prowadzących sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego. Wzięły w nim udział 24 sklepy z powiatów, zaopatrywanych przez Hurtownię nr 2 oraz sklepy poznańskie.

„Wyniki konkursu dały społeczeństwu bardzo dużo – stwierdził kierownik Hurtowni ob. Litewka. – Kierownicy sklepów zapoznali się z artykułami, których dotychczas przez niewytłumaczoną niechęć nie prowadzili i przekonali się, że artykuły „niechodliwe“ mają również chętnych nabywców. Towary, które w myśl zasad konkursu zdobyły sobie prawo bytu w sklepie, pozostaną w nim na stałe.“

Biorąc pod uwagę warunki konkursu (posiadanie pełnego asortymentu artykułów konkursowych i należyte jego propagowanie za pomocą estetycznych wystaw sklepowych) komisja konkursowa przyznała nagrody w branży artykułów gospodarstwa domowego: I nagrodę – 800 zł załozde sklepu PSS w Czarnkowie, II nagrodę – 500 zł załozde sklepu MHD nr 3 w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 176, oraz III nagrodę – 300 zł – załozde sklepu MHD nr 1 przy Starym Rynku nr 61.

W branży artykułów chemicznych pierwszej nagrody nie przyznano. (w)

## dlaczego?

w żadnym sklepie Gminnych Spółdzielni powiatu wrzesińskiego nie można ostatnio nabyć nafty?

(Jspn)

## Ciekawe zajęcia zamiast nudy

Uczniowie szkół podstawowych powiatu węgrowskiego przygotowują się do uroczystego powitania Nowego Roku. Mimo wakacji młodzież często odwiedza szkołę, gdzie pod kierunkiem nauczycieli uczą się recytacji i tańców. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 przygotowują kostiumy, w Szkole nr 2 wykonuje się pomysłowe ozdoby choinkowe, a w Szkole Cwiczeń przy Liceum Pedagogicznym – dobiegają końca próby tańców ludowych.

Podczas wakacji zimowych we wszystkich szkołach w Wągrowcu zorganizowano zajęcia dla uczniów. Rozpoczynają się one już od godz. 10. Program ich przewiduje zajęcia w kółkach technicznych i recytacyjnych, rozgrywy sportowe, wyświetlanie bajek filmowych oraz inne ciekawe formy prac kulturalno-oświatowych. Młodzież znalazła więc godziwą rozrywkę, bawiąc się i ucząc pod kierunkiem dyżurujących nauczycieli. (Kdw)

## Kina

KALISZ: Wolność – „Złote jabłko“, Stylowe – „Czerwona oberża“, OSTROW: Przodownik – „Połowiace krabów“, SŁONEC – „Przed potopem“, GNIEZNO: Polonia – „Michał Łomonosow“, LECZ – „Wielki przełom“, Leszno: Sportowiec – „Irena, do domu“

## Radio

PROGRAM I

Fala 1322 m

5.11 – muzyka poranna, 5.30 rozgłoszenia rolnicze, 5.50 – melodie na organach kinowych, 6.05 – muzyka muzyczna, 7.10 gra ork. Melachino, 7.45 – tańce ludowe różnych narodów, 8.06 – melodie rozrywk., 8.36 – piękne głosy – śpiewacy niemieccy, 9 – dla dzieci starszych, 9.30 – Mozart: Symfonia D-dur, 9.40 – dla przedszkoli, 10 – Ignacy Paderewski: Sonata a-moll, 10.35 – koncert żyty, 12.15 – melodie rozrywkowe, 12.30 – na swojską nutę, 12.50 – brazylijskie pieśni ludowe, 13 – dla wsi, 13.10 – dla dzieci starszych, 13.30 Beethoven – Romans na skrzypce, 15.30 – dla dzieci – ode. pow. J. Porazińskiego, 16.10 – koncert muzyki radzieckiej, 16.50 – porady praktyczne dla kobiet, 17 nauka języka rosyjskiego, 17.20 piosenki duńskie, 17.40 – utwory fortepianowe, 17.55 – śpiewamy pieśni i piosenki, 18.20 – pełnym głosem o sprawach młodzieży, 18.45 – „Jak Turek utracił swą szablę na Karbowym Moście“ – opowiad. E. Kischa, 19 felieton muzyczny, 20.25 – dla wsi, 22.05 – muzyka taneczna

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23



Narzędzia znachora Fot. „Głos“

## 78-letni owczarz – znachor przy pomocy zardzewiałej piły puszczał „brudną“ krew

Wprost nie do uwierzenia, żeby w dwudziestym wieku – w dobie atomu, postępu medycyny i rozbudowanego w naszym kraju lecznictwa – przeprowadzano zabiegi lekarskie przez znachora zupełnie prymitywnymi narzędziami, przypominającymi czasy średniowiecza. Dziwić się należy naiwnym ludziom, którzy za wysoką opłatą poddawali się owym zabiegom.

Fakt nielegalnego uprawiania praktyk lekarskich przez znanego na terenie Leszna owczarza ujawniono jesienią tego roku. Przed Sądem Powiatowym w Lesznie stanął 78-letni owczarz Jan Fejcho, zamieszkały w Lesznie, który od zakończenia działań wojennych aż do chwili aresztowania trudnił się „leczeniem“ ludzi chorych na reumatyzm. Szukającym u niego pomocy, owczarz tłumaczył, iż należy wypuścić z żył nieczystą, „brudną“ krew. Naiwni chorzy na to się godzili. Fejcho puszczał krew z żył w nogach lub w rękach. Przed dokonaniem zabiegu polecał chorym wzmoczenie nóg, po czym podwiązywał nogi szmatką pod kolanem, i przecinał pacjentowi żyły na grzbiecie stopy, najczęściej u obu nóg.

Do przecinania żył Fejcho używał brudnych, zardzewiałych wycinaków z piły, służących do cicia żelaza. Ostrze takiego wycinka – „nożyka“ (patrz zdjęcie) ustawiał w miejscu, gdzie spodziewał się żyły i uderzał w nie silnie drewnianą pałką. Nie zawsze za pierwszym uderzeniem przecinał żyłę. Zdarzało się bowiem, że na żyłę nie trafił i w rezultacie swe próby powtórzał, czyniąc „nożykiem“ rany w kilku miejscach. Mniej wytrzymałym przy zabiegu wiązał oczy.

## 5 pawilonów usługowych

Wśród nowych usług wprowadzonych w Wielkopolsce w 1955 r. największa liczba przypada na branżę drzewną, metalową i skórzaną. W zakresie usług kołodziejskich, bednarskich, ślusarskich, kowalskich, szewskich itp. przybyło 183 nowych punktów przyjęć. Jednak rozwój sieci usług na terenie wsi jest jeszcze nierównomierny, najsłabiej pod tym względem są zaopatrzone powiaty Trzcianka, Koło, Chodzież i Kalisz.

Największą przeszkodą w rozwijaniu sieci placówek usługowych są trudności lokalowe. Częściowym rozwiązaniem tego problemu będzie stawianie wielobranżowych pawilonów usługowych. W I kwartale 1956 r. będzie uruchomionych 5 takich pawilonów w naszym województwie i to: w Szamocinie, Ślesinie, Budzynie, Lubaszku i Opalenicy oraz 50 punktów usługowych. (Ro)

## W ciągu 5 lat – 100 domków

Prezydium MRN w Rogoźnie (pow. Oborniki) przygotowuje obecnie tereny pod przyszłą budowę domków jednorodzinnych na peryferiach tego miasta. W planie 5-letnim przewidziana jest budowa 100 domków. Dzięki temu polepszy się znacznie sytuacja mieszkaniowa w Rogoźnie. (an)

Po przebiegu żyły, owczarz pozwalał krwi sączyć się i dopiero po wypłynięciu około pół litra z każdej nogi starał się krew zatamować przez przyłożenie do rany szmatki zwilżonej skażonym spirytusem. Za te zabiegi domagał się od pacjentów zapłaty w wysokości od 200 do 300 złotych.

W większości wypadków rany goiły się. Ale – co wykazał przewód sądowy – zdarzało się, że rany spowodowane przez owczarza nie goiły się przez dłuższy czas, jak na przykład u Andrzeja Kuczmy i Marii Piaseckiej.

Na początku ubiegłego roku 75-letni Kuczma zachorował, miał spuchnięte nogi. Wezwał wówczas owczarza Fejcho i prosił go o pomoc. Mimo sprzeciwów córki Kuczmy, owczarz w wyżej opisany sposób dokonał zabiegu. Przebił żyły u obu nóg. Jak zeznawała świadek Lewandowska – „rąbał pałką w nogi Kuczmy, szczególnie w lewą, zapewniając, że już w krótkim czasie będzie mógł doskonale chodzić“.

„Cudowny“ zabieg jakoś nie pomógł. Przeciwnie spowodował trudno gojące się rany. Szczególnie rany na lewej nodze, mimo fachowej pomocy lekarskiej, nie zagoiły się aż do śmierci Kuczmy, który po tym „zabiegu“ żył tylko kilka miesięcy.

Podobne następstwa wywołał zabieg u chorej na reumatyzm Marii Piaseckiej, z tą różnicą, że u niej rana na nodze (naruszenie kości) zagoiła się dopiero po dwóch miesiącach. Nadmienić należy, iż w tym wypadku Fejcho sam zaofiarował swą pomoc.

W czasie rozprawy, na której przesłuchano kilku świadków, oskarżony Fejcho przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wymierzając oskarżonemu karę za jego czyny, godzące w zdrowie współobywateli, sąd miał na uwadze szereg okoliczności łagodzących winę, a w szczególności wiek oskarżonego, niski poziom intelektualny (analfabeta), słabe natężenie woli przestępczej, zgodę chorych oraz dotychczasową niekaralność. Fejcho skazany został na siedem miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem kary na dwa lata.

Prokurator zapowiedział wniesienie rewizji od powyższego wyroku. (nel)



Instruktorzy czytelnictwa Powiatowego Domu Kultury w Środzie – Maria Brodnicka i Zdzisław Brodnicki – w tym roku trzy kursy robotek ręcznych: w Nekli, Środzie i Mącznikach. Podczas wykonywania robotek wprowadziła zwyczaj głośnego czytania.

Kursy cieszą się powodzeniem wśród kobiet. Toteż w przyszłym roku nauka prowadzona będzie w dwóch dalszych miejscowościach, i to w Trzebiatowicach i Koszutach.

Na zdjęciu: zespół „robotkarski“ w Nekli.

Fot. A. Szczygalski

## „Urzędują“ w łaźni

Pracownicy administracyjni Rogozińskiej Fabryki Mebli nie mają odpowiednich warunków pracy. Dotychczasowe lokale są małe i ciemne. Część pracowników „urzęduje“ w... łaźni. Dlatego właśnie łaźnia, która mieści się w specjalnie na ten cel wybudowanym budynku – nie jest czynna.

Na wybudowanie nowego budynku administracyjnego dla Fabryki Mebli otrzymano już 2 mln. złotych. Budowa mogłaby nastąpić w tym roku, ale uzależniona jest od przeniesienia dwóch rodzin, zamieszkujących obecnie chylący się od starości domek, na którego miejscu ma powstać budynek administracyjny. Z przeniesieniem tych dwóch rodzin jakoś Prezydium MRN nie może sobie poradzić.

A przecież w nowym domu administracyjnym będzie także kilka mieszkań dla pracowników. Wobec tego Prezydium MRN zyska w mieście kilka-naście wolnych izb. (an)

## Echa naszych notatek

Oddział Kultury Prezydium PRN w Kole wyjaśnia, że z powodu braku funduszy i odpowiednich lokali otwarcie świetlicy w Sompólnie uległo opóźnieniu (pierwotny termin – początek IV kwartału 1955). Obecnie uzyskano dwa lokale w budynku GRN, w których przeprowadza się remont kapitalny. Otwarcie świetlicy nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1956 r.

\*

Prezydium PRN w Nowym Tomysku stwierdza, że w II kwartale 1956 r. przystąpi do przebudowy oświetlenia ulicznego Zbąszynia. Prace zostaną przeprowadzone własnymi kredytami i w ramach czynów społecznych.

\*

MPR-B w Gnieźnie wyjaśnia, że ostatnio wzmocniono roboty wykonawcze i tynkowanie klatek schodowych w Żłobku Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. W styczniu i lutym przyszłego roku zostaną wykonane prace malarskie, parkietarskie oraz instalacje oświetlenia. Ostateczny termin oddania Żłobka do użytku ustalono na dzień 1 marca 1956 r., bez uwzględnienia robót zewnętrznych i tzw. małej architektury oraz urządzenia terenów zielonych, co nastąpi wiosną.

\*

Część nowoczesnych maszyn znajdujących się w nowowytwarzanej zakładzie PKS w Turku jest już uruchomiona, reszta będzie czynna w najbliższych tygodniach. Tę wiadomość przysłał nam Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego – Zachód po zamieszczeniu przez nas artykułu pt. „Co kilka miesięcy nowy „ostateczny“ termin“. Tym razem podane terminy uruchomienia maszyn są doprawdy ostateczne.

## Ważne dla myśliwych

Polski Związek Łowiecki zawiadamia, że wobec niskiego stanu pogłowia zajęcy tegoroczny sezon polowań na te zwierzęta zostaje skrócony i trwać będzie tylko do 31 XII 1955 r.

# Głos SPORTOWY

## Żeby zdobyć czwarte kółko...

Wśród lekkoatletów naszej kadry narodowej trwają przygotowania do zdobywania kółek olimpijskich. Ci, którzy posiadają pięć kółek olimpijskich – to nasi przyszli reprezentanci w Melbourne. Kadrowiczów czeka jeszcze długa i wytrwała praca. Nie wszyscy mają w tej chwili 3 kółka, a już Rada Trenerów Sekcji L. A. GKKF ustaliła minima na czwarte kółko.

Mężczyźni: 100 m – 2×10.6 lub raz 10.5; 200 m – 2×21.6 lub raz 21.4; 400 m – 2×48.0 lub raz 47.8; 800 m – 2×1.50; 1500 m – 2× 3.46; 5 km – 14.15; 10 km – 30.0; 110 m ppi – 2× 14.7 lub raz 14.6; 400 m ppi – 2× 53 lub raz 52.8; 3 km z przeszkodami – 8.55; skok w dal – 2×7.40; skok o tyczce – 2×4.30; skok wzwyż – 1.99; trójskok – 2×15.0 lub raz 15.30; kula – 2×16.0 lub raz 16.30; dysk – 2×50.0 lub raz 51 m; młot – 2×58 m lub raz 59 m; oszczep – 2×72.50 lub raz 74.0; maraton – 2.30 godz.; 16-bój – 6200 pkt.

Kobiety: 100 m – 2×12.2 lub raz 12.0; 200 m – 2×24.8 lub raz 24.6; 80 m ppi – 2×11.4 lub raz 11.2; skok w dal – 2×5.95; wzwyż 2×1.60 lub raz 1.62; kula – 2×14.0; dysk – 2× 45.0 lub raz 46;

## 3382 zł – główna wygrana w poznańskim „totku“

Komisja PKS po notarialnym przeliczeniu i sprawdzeniu nadesłanych kuponów VIII konkursu sportowego z dnia 18 grudnia br. ogłosiła listę zwycięzców. Bezblednych rozwiązań nie otrzymano. Z jednym błędem nadesłano tylko jeden kupon (nr 26003), na który przypada kwota 3382,25 zł.

Z dwoma błędami wpłynęło 39 rozwiązań, na które przypada wygrana po 89,37 złotych.

## z przyętą! bez... Złamany kij

Gwałtowne podcięcie... ryba wraz z częścią wędziska wylatuje przez głowę łowiącego na brzeg. Takie sztuczki są bardzo niebezpieczne, a zdarzają się przeważnie początkującym, którzy, podcinając zbyt gwałtownie, mogą nawet... złamać kij. No, trudno, skoro już coś takiego się przytrafi, czeka nas żrunda naprawa i o tym dzisiaj porozmawiamy.

Złamany kij traci każdorazowo na wartości, gdyż jesteśmy zmuszeni wyciąć uszkodzoną część, co w konsekwencji zmienia elastyczność oraz wagę wędziska. Jeżeli uszkodzenia nie są zbyt duże, to wówczas przycinamy końce w ten sposób, by płaszczyzny styku powiększyły (rys. 1 i 2). W ten sposób przygotowane kawałki smarujemy klejem i nakładamy na siebie (rys. 3). Całość owijamy mocno sznurkiem. Po wyschnięciu usuwamy resztki kleju i starego lakieru, owijając go mocno nowym jedwabem lub steelonem. Wiązanie, czyli popularnie zwany „bandaż“, pociągamy kilkakrotnie lakierem. Pewniejszy jest jednak inny zabieg, a mianowicie: sklejone miejsce obkładamy 10-cm stalowymi „tasiekami“ (np. usztywniacze z gorsetu). Całość owijamy jedwabem. Taka naprawa nie przysparza estetycznego wyglądu kijowi, jest jednak trwała.

Najlepszy jednak sposób reperacji, to nasadzenie rurki na złamanie miejsce kija (rys. 4). Złamany bambus obcinamy w tym miejscu, gdzie kończą się pęknięcia. Do otworów w bambusie dopasowujemy koleczek (przy wędziskach klejonych wiercimy otwory do 1,5 cm w każdej części kija i dopasowujemy koleczek). Na jednym z końców odpowiedniej grubości i 7 cm długości rurki nacinaamy 1-cm żabki. Po usunięciu starego lakieru nabijamy rurkę od strony nacięcia żabeków na jedną z części kija. Następnie nacinaamy żabki na drugim końcu do połowy wbiłej rurki. Wciśkami posmarowany klejem wędzisk w otwór drugiej części kija, po czym wbijamy ją do rurki tak, by koleczek wszedł w otwór pierwszej części kija. Po wyschnięciu usuwamy resztki kleju, owijamy żabki jedwabem i lakierujemy ten bandaż kilkakrotnie.

Najczęściej tamią się jednak wędziska przy nasadach skuwek. W

oszczep – 2×48 m; sztafeta 4×100 m – 2×47.2 lub raz 46.0. (x)

## Reims w półfinale Pucharu Europy

Pilkarski mistrz Francji Stade Reims zremisował w środę, 28 bm., w Budapeszcie, w rewanżowym meczu ćwierćfinałowym o Puchar Europy, z wicemistrzem Węgier Voerces Lobogo 4:4 (3:1). Ponieważ Francuzi wygrali pierwsze spotkanie 4:2, zakwalifikowali się tym samym do półfinału Pucharu.

## z troisk SWATA

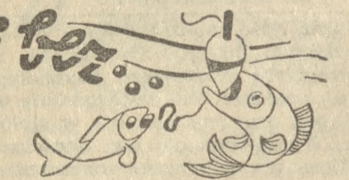
BUDAPESZT. Sportowcy węgierscy poprawili w tym roku 55 razy rekordy światowe, 19 razy rekordy Europy i 302 razy rekordy krajowe. Pięć rekordów świata pobili Iharos, dwa – Rozsavoelgy i jeden – Tabori. Trzy rekordy poprawiono w chodzie (Somogyi i Roka) oraz dwa – w pływaniu (Ewa Szekely 400 m zmienn, i sztafeta 4× 100 m zmienn.).

PRAGA. W drugim meczu w CSR holenderski zespół hokejowy IHC Haga pokonał w Pilźnie miejscowego Spartaka 10:8.

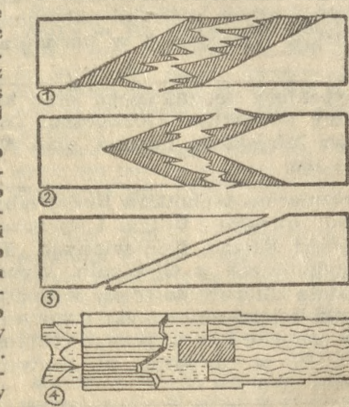
PARYŻ. Koszykarze zespołu UDA przebywający na tournée we Francji odnieśli drugie zwycięstwo, wygrywając w Laurient z miejscową drużyną CEF 84:52.

ZURYCH. W dorocznym turnieju hokejowym o Puchar Spenglera, rozgrywanym w Davos, czeskosłowacki zespół Ruda Hvezda pokonał w pierwszym meczu Inter (Mediolan) 6:2.

SZTOKHOLM. Szwedzka reprezentacja hokejowa pokonała w Sztokholmie Czechosłowację 6:1 (1:0, 2:0, 3:1), rewanżując się za porażkę poniesioną w poniedziałek (1:9). Szwedzi zmienili znacznie skład i zagrali dużo lepiej niż w pierwszym meczu. Bramki zdobyli Oberg – 2 oraz Nurmela, R. Pettersson Lundvall i S. Andersson. Strzelcem bramki dla CSR był Fako.



tym wypadku usuwamy złamaną część z rurki, nasadzając ją na kij ponownie. Przyczyna częstych zła-



mań jest butwienie bambusa pod okuciami, a więc pamiętajmy, że skuwka musi wchodzić ciasno na kij. Najlepiej przed nasadzeniem jej podgrzać ją lekko i wcisnąć. By zapobiec butwieniu, musimy kije często i dobrze lakierować.

ANTONI PŁAWIK

## Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dający wszystkie działy), dział informacji: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji 648-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny) – 629-52.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przysyłamy pocztowo i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 8–16.30, w soboty do 14.30. Za ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu

K-6-1698